

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Królestwo Polskie.

Dostrzegacz austriacki donosi pod dniem 15. kwietnia :

Z głównej kwatery cesarsko-rossyjskiego feldmarszałka hr. Dybicza nadeszły następujące wiadomości z d. 3. t. m. :

W związku z planem operacyjnym, wyrachowanym do przejścia Wisły, rozkazał feldmarszałek hr. Dybicz w ostatnich dniach marca pierwszemu korpusowi generała hrabi Pahlen I., korpusowi grenadyjerów i korpusowi gwardyi stojącym pod Siennicą i Jeruzalem, ruszyć w górę Wisły. Przy tém poruszeniu ku lewemu skrzydłu, główna kwatera przeniesiona była d. 29. do Żelechowa, a w d. 31. z południa do Ryków, gdzie jeszcze w d. 3 kwietnia znajdowała się. Aż do tego samego dnia żadna potyczka nie zaszła z tym oddziałem wojska rossyjskiego. Od generała barona Rosen otrzymał feldmarszałek przez gońca wiadomość, że w swoim odwrocie, który nastąpił przez poruszenie zaczepne generała Skrzyneckiego\*), po kilku uporczywych potyczkach połączył się z 25tą dywizyją z Brześcia nadeszłą, i stanął nad Liwoem, gdzie nieprzyjaciel zaprzestał dalszych poruszeń.

Korpus gwardyi pod wielkim księciem Michałem, według ostatnich wiadomości, stanął w Łomży; generał Saken stał pod Ostrołęką, na przeciw generała polskiego Umińskiego, i nadeszły były uprzednie doniesienia o znacznych korzyściach nad ostatnim odniesionych.

Generał kwatremistrz hr. Toll powrócił do głównej kwatery. Dowództwo nad wojskiem przeciw twierdzy Zamość i korpusowi jen. Dwernickiego uważającym, tudzież nad oddziałem ku wyższej Wiśle wystanym, poruczone było generałowi hr. Witt, którego główna kwatera była w Lublinie. Generał Kreutz stał w Urzędowie; generał Da-

widów i pułkownik Anrep, wysłani byli z silnemi ruchowemi korpusami, aby odcinać dostawy żywności idące do generała Dwernickiego pod Zamość, i w tym celu kilka szczęśliwych dokonali wypraw.

Były generał polski Wincenty Krasiński mieszka w dobrach swoich pod Gdańskiem.

Z Paryża przybyło do Warszawy w d. 3. b. m. (jak Dziennik powszechny krajowy donosi) dwóch lekarzy, pp. Brière de Boismont i Legallois, aby ranionym w tutejszych szpitalach dać pomoc.

Na wielkanoc odbyło si w Warszawie uroczyste nabożeństwo w kościele metropolitalnym śgo Jana. Podczas processyi prowadzili biskupa Prażmowskiego, były naczelny wódz książę Radziwiłł, i marszałek izby poselskiej hr. Ostrowski. — Komitet śledczy do rzeczy tajnej policyi wymienia imiona 22 osób, uznanych za niewinne i uwolnionych.

Listy z Krakowa pod d. 9. b. m. wyrażają: »Wczoraj i dzisiaj nie nadeszły żadne wiadomości z Warszawy, ani z teatru wojny. — Znajdujący się tu deputowani sejmu, otrzymawszy wezwanie wyjechali wczoraj i dziś do Warszawy.«

W Kuryjerze polskim z d. 8. kwietnia czytamy: »Jesteśmy tu w niespokojnem oczekiwaniu. Co chwila może nastąpić stanowcza bitwa, od której zależeć będzie los Polski, a może i Europy.«

W d. 1. b. m. towarzystwo kredytowe ziemskie wylosowało owe listy zastawne, które w biegiem półroczu za summę 2,489,100 złtp. z funduszu umarzającego powinny były być umorzone. Lista tych listów zastawnych dołączona jest do gazet warszawskich.

W warszawskich szpitalach jest wielu ranionych Rossyjan, między tymi pewna liczba oficerów. O Dwernickim nie mamy wiadomości; ostatnie są z czasu, gdy stał jeszcze pod Zamościem, ale temu już z miesiąc.

### Rossyja.

Cesarz jmc mianował dotychczasowego dowódcę trzeciego korpusu piechoty, generała lej-

\*) Z tych dat samych okazuje się, że poruszenie feldmarszałka hr. Dybicza ku wyższej Wiśle nie nastąpiło wskutek zaczepnego poruszenia przez generała Skrzyneckiego wykonanego, lecz że raczej ostatni dowiedziawszy się o pochodzie wojska rossyjskiego takowe wykonał.

Przyp. Dostrz. Austr. X

nanta Krassowskiego 1., zastępcą szefa sztabu jeneralnego pierwszego wojska.

### Prussy.

Podług najnowszych wiadomości z Memla cesarsko-rossyjski garnizon Polangi opasł to miasto w nocy z d. 5. na 6. b. m., i cofnął się w kraj pruski. Poczta petersburska z przeszłego dnia przybyła z Libawy do Memla wodą.

Z Królewca donoszą, iż (namieniona wczoraj) kłeska powstańców pod Rossienną, potwierdziła się przez późniejsze wiadomości od granic rossyjskich. Ponieśli oni wielką stratę, albowiem nie tylko, że ich wielu na placu padło, lecz część przyparli Rossyjanie do Dubissy, w którejto rzece powstańcy śmierć znaleźli. Dowódzca ich, posiadacz dóbr w okolicy Rogallen, został w niewolę wzięty. Wszelako granicę od Georgenburga jeszcze osadzają powstańcy i dla tego brakaje pewnych wiadomości o rozszerszeniu się powstania. W Georgenburgu zrabowali powstańcy domy kilku zbiegłych urzędników.

Podług wiary godnych doniesień jest hr. Plater na czele rządu, który sobie buntownicy w Litwie utworzyli, a który przyjął imię rządu centralnego.

### Wielka Brytania i Irlandya:

*Times* radzi jeszcze zawsze rozwiązanie parlamentu, jeżeli rząd nie będzie miał pewności utrzymania wielkiej większości dla bilu reformy, któraby i izbie wyższej zaimponowała. *Courrier* mówi, iż słychać, że kilku przeciwników bilu chce głosować za pierwszą klauzulą, zawierającą zniesienie prawa wyborowego Borougów, a za tem główną zasadę bilu; tym sposobem zapobieżony rozwiązaniu parlamentu.

P. O'Connell w liście swoim do zgromadzenia Anti-unii w Corku, zaprzecza wieść, jakoby zamiechał swojego planu zniesienia unii.

Podług twierdzenia pism angielskich, wniesie pan Grant przy zebraniu się znowu parlamentu, aby kompanii wschodnio-indyjskiej dać uprzednią wiadomość, iż przywilej jej ustał.

Podług *Hampshire-Telegraphe* dano we wszystkich właściwych portach wszystkim okrętom straży rozkazy, aby osady swoje uzupełniły. Słychać w Cyty, mówi *Courrier*, że uzbrajania morskie przeznaczone są do wyprawy na morze bałtyckie.

Posel francuzki odwiedził hr. Grey w urzędzie skarbowym z panem Perrier (synem ministra francuzkiego) niedawno do Londynu przybyłym, i miał z nim długą rozmowę.

Bank irlandzki podwyższył swoje dyskonto od wexlów handlowych z 4 na 5 procentu.

### Wyspy Jońskie.

Podług wiadomości z Korfu z d. 2. kwietnia zawiązał rano w dniu wspomnianym do Korfu joński pałnystatek »Sir Frederyk Adams«, który Ankonę w d. 30. z. m. opuścił. Na pokładzie onegoż znajdowało się siedmnastu naczelników powstańców i oficerów, którzy ratowali się ucieczką do wysp jońskich, mianowicie: jenerał Grabinski, dalej znany Carbonaro i neapolitański były pułkownik de Conciliis, i niejaki Ripa Bernardi. Jak słychać, zbiegi te nie pozostaną w Korfu, lecz przy pierwszej sposobności popłyną do Francyi.

### Francyja.

Król, księżęta i księżniczki ndali się w d. 6. kwietnia do Vincennes, dla znajdowania się na ćwiczeniach 11. pułku artyleryi.

Monitor z d. 6. kwietnia zawiera artykuł następujący: »Falszywe wiadomości wspierają fałszywe nauki; ponieważ nie możemy przekonać, przeto ndajemy się do iluzyi; w niedostatku dobrych powodów dla usprawiedliwienia stowarzyszeń, powiększamy listę. Dzisiaj czynimy krzywdę naszemu walecznemu i wiernemu wojsku, dopuściwszy, że ma nieufność w rządzie króla; wojsko to przy troskliwości, której jest przedmiotem, wie lepiej jak kto inny, jak mocno rząd zasługuje na zaufanie kraja. Wczoraj rano stwierdzono, że kilka pułków, stojących załogą w Metz, miało w massie podpisać akt stowarzyszenia się dep. Mozeli; doniesienia odebrane w administracyi wojny zaświadczają, że w załodze tej twierdzy podpisało się na ten akt tylko dwóch oficerów, którzy z resztą do żadnego pułku nie należą. Wszystko wojsko, stojące w dep. Mozeli, oficerowie i żołnierze zachowują najściślejszą karność. Istotnie szczególniejszy sposób bronięcia narodowej niepodległości, wystawując obcym widok insubordynacyi wojska i jego nieufności ku rządowi; istotnie osobliwy akt, zjednać naszę sprawie za granicą uszanowanie i wystąpić przeciw zamiarom nieprzyjacielskim, gdyby w tej mierze mieli powód do podejrzenia! Szczęściem wojsko rozumie lepiej patryjotyzm od tych, którzyby chcieli w tej mierze dawać naukę. Nie czeka na żaden inny impuls, tylko na impuls od króla.«

*Gazette de France* oznajmia, że członkowie towarzystwa przeciw anarchii, znajdujący się w Paryżu, mieli swoje pierwsze zgromadzenie, i przyrzeka ogłosić onegoż statuty. Okólnik ministra spraw wewnętrznych do prefektów rozkazuje we wszystkich departementach przystąpić do przygotowań dla nowej organizacyi gwardyi narodowej.

Rozprawy nad projektem do ustawy przeciw buntowniczym skupianiom się ludu, toczyły się na posiedzeniach izby deputowanych w d. 30. i 31. marca i takowe po trzech dniach zamknięto. P. Perier oświadczył powtórnie, że stowarzyszenia narodowe zamysłają o przeciwrządzie. Mowcy lewej strony starali się te związki dobrými zarobkami podpisujących je bronić. P. Odillon Barrot twierdził, że Francji zagraża inwazyja, co srodek mocno zaprzeczał, dla tego wezwał rząd, aby mu dał uwolnienie jako radcy stanu. P. Vincent (ze środka) doniósł izbie, że tak zwany program z ratusza, który służy za pozór do codziennych zaczepek przeciw większości izby deputowanych, nie jest niczém inném, jak odezwą deputowanych z d. 31. lipca, którą podali księciu Orleańskiemu, i że wszystkie przyrzeczenia w téjże zupełnie przez izbę dopełnione zostały, mianowicie udział obywateli w wyborze władz municypalnych i gwardyi narodowej w wyborze ich oficerów, zabezpieczenie losu żołnierzy, sędziowie przysięgli za przewinięcia druku i t. d. PP. Sebastiani i Lafayette wiedli znowu spór o zasadzie niemieszania się, aż nakoniec zmordowana izba położyła koniec tym dyskusyjom.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 2. kwietnia głosowano nad projektem do ustawy o skupianiu się pospólstwa i takowy 227 białymi gółkami przeciw 54 przyjęto. Projekt o postępowaniu przy przewinięciach druku, który odeśnany został przez izbę parów, został również 208 gółkami sród 223 przyjęty.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 4. kwietnia zdano sprawę imieniem komissyi z wniosku Jana Murat, izby z członkami rodziny Napoleona, gdyby powrócili do Francji, nie obchodzić się surowiej jak z rodziną Karola X. Zdawca sprawy wnosi stosownie do tego, aby odwołać ustawę z 1816, która zagraża karą śmierci członków rzezonój rodziny, gdyby chcieli do Francji powrócić.

Początek rozpoczęły się ogólne narady nad projektem do prawa względem żądanych przez rząd nadzwyczajnych podatków. Po pp. Salverte, jenerale Lamarque i Maugin, zabrał głos minister spraw zewnętrznych, jenerał Sebastiani, dla zbitcia przeszłych mowców. Podług mowców, rzekł on między innými, którycheście waćpanowie słyszeli, jest Francya od nieprzyjaciół otoczona, gotowych do uderzenia, nie ma żadnych sprzymierzonych w Europie, i wszystkie mocarstwa czekają tylko chwili, aby na kraj nasz napadły i nasze swobody zniszczyły. Ukaz, jak twierdzą, oświadczył się w téj mierze, zawiera pogrózki wojenne i zapowiada kroki nieprzyja-

cielskie. Mości panowie, możecie go czytać we wszystkich gazetach niemieckich i mogą go przełożyć izbie. Zawiera tylko zapewnienia pokoju. Wystawiano nam, że jesteśmy od nieprzyjaciół otoczeni. Któreż otaczają nas rządy? Z jednej strony leży Szwajcarya, naród wolny, którego zasady zgadzają się z naszými. Dalej wielkie księstwo Badeńskie, Wirtemberg, Bawaryja, Saksonija, które są rządzone podług zasad konstytucyjnych. Prawie cały związek niemiecki rządzony jest podług zasad konstytucyjnych, i te państwa stawiają nam jako będące w opozycyi z naszym terażniejszym stanem rzeczy. Atoli przeciwnie są one naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami, i Francya ma ich teraz więcej jak wprzód. Mówiono waćpanom o układach między Rossyją a Polską przed powstaniem, mających na celu wysłać wojsko polskie przeciw Francji. Cóżto były za układy? Nie znam żadnych między władzą, który rozkazuje, a poddany, którzy słuchają. Dodają, nie wiedzieliście o obecności barona Stronow w Berlinie i celu jego podróży w sposobie nieprzyjacielskim? Atoli mowca myli się. Byłto sam feldmarszałek Dybicz. Owocem jego układów było, jeżeli dobrze jestem zainformowany, co mam powód do wierzenia, umocnienie dworu berlińskiego w jego spokojnym sposobie myślenia i zapewnienie go, że Rossyja da przykład ntrzymania powszechnego pokoju. Mówią waćpanom o postach, których król udarzył swoim zaufaniem. Pytano się nas, czyli znajdujący się w Londynie przyjęł zasady, które stosownie są naszej rewolucyi i wolności ludów. Mogę waćpanowie w téj mierze zapewnić. Temu zręcznemu dyplomacie udało się na kongresie wiedeńskim 1814 otrzymać powiększenie dawnych naszych granic, a 1815 wolał raczej uchylić się, jak podpisać traktat dla Francji szkodliwy. Dla tego byłoby niesłusnością oskarżać jego charakter lub jego patrijotyzm. Co się dotyczy postu w Rossyi, dziwić się muszę, że zacyt jego charakter nie uchronił go od podobnych zaczepek. Jeżeli kto reprezentuje Francyją z godnością, to zapewne ten poseł. Pomimo mowy, którąście waćpanowie słyszeli, porzućmy wojnę, w której nas chca pogrążyć; wszystkie starania nasze zwróćmy ku temu, aby Francji zachować dobrodziejstwa pokoju.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 6. kwietnia zabrał p. Human rozprawy nad ustawą finansową i obstawiał za poprawką komissyi. Prezydent rady zabiera głos i wnosi ustawę wyborową, przez izbę parów poprawioną. Z tego powodu oświadczył, że ministeryjum względnie modifikacyi, przedsięwziętej przez izbę parów,

w opłacie wyborowej oświadcza się za zasadą dawniej przez izbę deputowanych oznaczoną. Na to oświadczenie, do którego dołączony był obraz postępowania ministerjum, nastąpiło wielkie wzburzenie w izbie. Deputowani powstali i żwawo z sobą rozmawiali. Minister (p. Kazimierz Perier) oświadczył, że podług zdania rządu, odmiany zaproponowane przez komisję parów nie mogą być w tej chwili zastosowane, i że następne listy wyborcze muszą być układane podług podatku z 1830, dla tego proponuje imieniem rządu następujący przemijający dodatkowy artykuł do ustawy wyborowej, przez izbę parów przyjęty: Na przypadek, gdyby częściowe lub ogólne wybory przed następnym 21ym października miały zająć, będą listy wyborowe według rozkładu z 1830 układane, i żaden inny podatek, jak tylko rzeczony roku nie będzie do opłaty wyborowej policzony. Izba postanowiła, że ustawa wyborowa, bez odesłania onej do komisji, zaraz po ułatwieniu projektu do prawa względem nadzwyczajnych podatków, ma być natychmiast wzięta pod rozpoznanie.

Z Rouen piszą: »Burmistrz, adjunkci i członkowie rady municypalnej małego miasta Claires wydali adres do prefekta niższej Sekwany, w którym powstają przeciw stowarzyszeniu się narodowemu i oświadczenia, iż całkiem spuszcza się na mądrość rządu ku utrzymaniu porządku i pokoju.«

Pan Odillon Barrot podał prośbę do rady członków adwokatów paryskich przy sądzie królewskim, iżby go znowu umieścili na liście adwokatów.

### Państwo Papięzkie.

Jego świątobliwość, na mocy listu sekretarza stanu, raczył monsignori Domenico Lucciardi i Antonia Fava, audytorów apostolskiej nuncjatury w Wiedniu i Neapolu, potwierdzić w charakterze jako tajnych podkomorzych jego świątobliwości, app. don Francesco Zorziatti di Bra i don Carlo Vizzardelli, mianować swoimi tajnymi podkomorzymi.

### Księstwo Modena.

Wyrok księcia modenskiego z d. 22. marca wkłada na Izraelitów, ponieważ należeli do rewolucji, różne kary. Szczególniej wszystkie ustawy w r. 1795 istniejące, a później zniesione, dotyczące się Żydów w modenskiem, nabywają znowu swęj mocy. Żydzi za tolerancją ich w tem państwie muszą płacić rocznie 20000 fr. do kassy państwa; żaden Żyd ani Żydówka nie może w innej prócz swojej dzielnicy miasta okazać się jak tylko ze znakiem, który będzie oznaczony.

Dalęj żydzi w prowincyi Modenie i Reggio muszą w roku zapłacić 600000 fr. i to część trzecią zaraz, a po 100 fr. co kwartał, jako pokutę za postępowanie w ostatnich zdarzeniach, czego wszystek ich majątek jest rękojmią.

### Zjednoczone Niderlandy.

Wiadomości z Hagi z dnia 2. kwietnia donoszą: W dniu 27. przybył oficer belgijski jako parlamentarz do naszych forpocztów pod Valkenswaard. Przywiezione przez niego depesze zostały natychmiast do głównej kwatery jego król. mości księcia Fryderyka w Breda posłane.

W dniu 29. z. m. wypłynęły trzy nowo uzbrojone kanonijerskie łodzie z Rotterdamu, dla zajęcia stanowiska przed Dortrecht.

Na onegdajszym posiedzeniu izby drugiej jeneralnych stanów przyjęto projekt do ustawy względem podniesienia podatku z góry ku pokryciu nadzwyczajnych potrzeb kraju na 1831 r. większością 49 głosów przeciw 3.

Z Bruxelli donoszą pod dniem 2. kwietnia: Towarzystwo belgijskie szęrzy się bardzo szybko po całym kraju; niebawem, jak *Courier de Pays* mówi, każde miasto będzie miało swój komitet, które będą z tutejszym jeneralnym komitetem w związku.

Sprawa instrukcyjna jenerata Nypels już się rozpoczęła, podczas gdy sprawa przeciw pułkownikowi Borremans gorliwie jest popierana. Zapewniają, iż jenerat Nypels, już na kilka tygodni przed konspiracją w Antwerpii, radził, aby jenerata Vandersmissen oddać pod dozór. Domyślają się, że ostatni zbiegł do cytadelli antwerpijskiej.

Podług listu z Antwerpii z dnia 31. marca, zaszyły w tem mieście znaczne rozruchy. Rupy ludu przeciągały przez miasto, zagroziły kilku domom, do innych weszły i wszystko tamże zniszczyły. Szczególniej wystawione były losale: *Journal d'Anvers* i *Journal de Commerce* na wściekłość pospólstwa. Gwardyja miejska i załoga nie dopuściły dotąd większych bezprawii, wszelako spodziewano się najajutrz większych rozruchów. Poruszenie to ludu, według owego pisma, miało nastąpić z tą, że pewien kupiec zawołał publicznie: Niech żyje książę Oranii! Kupa ludu poczęła spustoszenia swoje przy odgłosie: Precz ze zdrajcami! Śmierć oranzystom! Nech żyją Belgijszykowie! Podług *Courrier de la Meuse*, gubernator wojenny Antwerpii, w skutek tych zdarzeń, ogłosił miasto Antwerpija za będące w stanie oblężenia.

Gazety bruxelskie zawierają następujący okólnik, będący w obiegu w wielkiem księstwie Luksemburkiem, do wszystkich dowódców straży policyjnej, wydany przez rotmistrza Linard w Lu-

xemburgu: Król jmc niderlandzki, wielki książę Luxemburski, odezwą swoją z dnia 18. lutego b. r. dozwolił powszechnej amnestyi mieszkańcom wielkiego księstwa, którzy się dali odwieść od posłuszeństwa, słuchając głosu buntowników, jeżeli powrócą do powinności ku swojemu prawemu władcy. Pośpieszam uwiadomić o tém podoficerów i szeregowych teraźniejszej kompanii żandarmerów, której od księcia sasko-wejmarskiego wyjednałem przebaczenie i zapomnienie swoich błędów, jeżeli mi w ciągu tego miesiąca o swoim przystąpieniu doniosą, lub jeżeli sami przybędą do Luxemburgu, aby natychmiast na swoich miejscach byli potwierdzeni. Oficerowie mogą mi równie dać poznać swoje życzenie na sposób dawniejszy wniścia znowu w służbę naszego dostojnego monarchy; wszelako czekać będą na odpowiedź, która ich uwiadomi, czyli będą przypuszczeni do uczesnictwa tej łaski.

Z Gandawy donoszą pod dniem 4. kwietnia: Dzisiaj zdarzył się tu znowu straszny wypadek, Pan Voortmann, jeden z naszych najznamienszych fabrykantów, został ofiarą wściekłości pospólstwa. Najprzód udał się tłum do jego fabryki i żądał dział, które miały tamże być ukryte. Ponieważ takowych nie było, przeto tłum ten począł niszczyć i rabować dom i jeszcze tém był zajęty, gdy sam właściciel nadszedł. Był on zbrojny i chciał się łupieżcom oprzeć, lecz tłum ten rozbroił go i rzucił się nań. Ranionego oprowadzano po mieście, jak dzicy swojej ofiarę, a na targowicy oprowadzono go trzy razy w około drzewa wolności tamże zatknionego. Ponieważ nie chciał drzewo całować, popchnięto go gwałtem nań, i gdy go nakoniec władze z wściekłości pospólstwa uwolniły i oprowadziły do więzienia, był na pół zmarły i miał ran 13. Wątpią, aby był zdrow, chociaż *Journal des Flandres* przeciwnie twierdzi. Miano jeszcze i inne budynki zrabować, gdy dowodzący generał Vanthier kazał wystąpić wojsku osady i na targowicę zatoczyć jedno działo.

Pan Thora (gubernator belgijski w wielkiem księstwie Luxemburskiem) zawiadania okólnikiem swoim z dnia 26. z. m. burmistrzów prowincyi, że wojska narodowe (Belgijczykowie) mogą co chwila wniknąć do wielkiego księstwa. Wzywa ich, aby mieli staranie o umieszczenie i wyżywienie tych wojsk, i przyrzeka onym codzienne wynagrodzenie 35 centymów, za co mieszkańcy dawać powinni mieszkanie, żywność, ogień i światło. Tam, gdzie są koszary, wojska same się będą utrzymywały; a ponieważ tylko w Arlon i Bouillon są koszary, przeto cały ciężar spadnie na mieszkańców.

W Ath postawiono w dniu 28. na targowicy obok drzewa wolności, szubienicę z napisem: »Tu zdrajcy znajdują nagrodę.« Gdy jednak rejen-cyja miasta wydała przeciwko temu znaku proklamacyją, została szubienica bez trudności zniesioną.

Z Hagi donoszą pod d. 3. kwietnia: »Pierwsza izba stanów jeneralnych przyjęła projekt do prawa względem kontrybucyi, mającej być forsuszowo na opędzenie potrzeb z 1831 płaconej. Minister spraw zewnętrznych wystawił w d. 2. w drugiej izbie stan kraju i okazał potrzebę, aby rząd zajmował się dalej uzbrojeniem wojennem ku obronie północnych Niderlandów, ponieważ Belgijczykowie nie stosują się dotąd uchwałom konferencyi londyńskiej i nieustannie popełniają nieprzyjacielskie napały w kraj północno-niderlandzki. »Z żalem« rzekł minister »muszę donieść, iż jeszcze nie można obliczyć, jak długo trwać będzie nadzwyczajne natężenie sił kraju, które więcej się zgadza z miłością ojczyzny jak ze źródłami pomocnemi północnych Niderlandczyków.«

Na posiedzeniu kongresu narodowego bruxelskiego w d. 4. kwietnia przystąpiono z porządku dziennego do rozpraw nad poruszeniem gwardyi obywatelskiej. Po niejakich rozprawach przyjęto projekt do ustawy 80 głosami przeciw 26. Według oświadczenia ministerjum pierwsze powstanie gwardyi obywatelskiej wynosić powinno 90000 ludzi.

Na posiedzeniu kongresu narodowego bruxelskiego z dnia 2. kwietnia, nowy minister spraw zewnętrznych Lebau dał na zapytanie sobie uczynione odpowiedź następującą: 1) Między Belgijum a konferencyją londyńską nie zaszyły żadne dalsze udzielenia o pytaniu względem kraju belgijskiego lub belgijskiego długu stanu. 2) Na pytanie, któreto są mocarstwa, które Belgijum chcą poddać pod jarzmo protokółów londyńskich, jakoteż te mocarstwa, które rzezcone protekuły jako projekta uważają, odpowiedziano: Francyja należy niezawodnie do ostatnich; atoli nie wiadomo, czyli inne mocarstwa obstają za systematem mieszania się, który wyptywa z protokółów londyńskich. Tymczasem zdaje się, że polityka konferencyi londyńskiej od oddania ostatnich protokółów doznała niejakich odmian. 3) Nie wiadomo nam, czyli poseł belgijski w Londynie miał posłuchanie, lecz się tego spodziewamy. W Anglii posłuchanie to może zwlec zwyczaj dyplomatyczny. Z resztą, jeźliby nastąpiły powstania, ministerjum belgijskie uczyni to, co mu nakazuje honor kraju. 4) Nie mamy wiadomości, że Anglicy chcą Skalę blokować. W tym względzie ani dawniejszemu, ani teraz-

niejszemu ministeryjum nic nie namieniono. 5) Nowe ministeryjum nie znalazło śladu o ultimatum daném Holandyi. 6) Wyborem głowy państwa jesteśmy mocno zajęci; atoli mocarstwom zagranicznym przyznamy w tym względzie tylko doradcze prawo.

Uchwałą z d. 1. kwietnia, został p. Tielemans, dawniej członek ministeryjum, gubernatorem prowincyi antwerpkiej mianowany. Sądzą, że tylko jakiś czas pozostanie w Antwerpii, aby tamże urządzić administracyją, a potem mianowany będzie gubernatorem Leodyjum.

Jenerał Daine przybył do Bruxelli i wykonał rejentowi przysięgę. Don Juan van Halen, który podobnie chciał uczynić, nie został do rejenta przypuszczony.

W Mecheln miano uwięzić podpułkownika E. deline. W Antwerpii podług ostatnich wiadomości było spokojnie. W Doornik kilku żołnierzy zawołało: »Niech żyje książę Oranii!« Natychmiast ich uwięziono.

Do zamku St. Marie, między Lillo a Antwerpiją, wyładowali Holendrzy. Lecz zostali wezwani do opuszczenia tego miejsca.

## Niemcy.

Jej król. wysokość księżna Amalija Augusta, małżonka księcia Jana Saskiego, powiła w dniu 5. kwietnia w Dreźnie szczęśliwie księcia, którego zdarzenie natychmiast wystrzałem z dział ogłuszono.

Budżet dla wielkiego księstwa badenkiego oblicza dochody na 10,871,062 zfr., a wydatki na 10,514,592 zfr. Ministeryjum wojny przeznaczane ma 1,618,250 zfr.

Najważniejsze przepisy ostatecznego uregulowania żeglugi na Renie, są: 1) Zniesienie wymuszonych opłat przy przekładaniu towarów w Kolonii i Moguncyi. 2) Zniesienie giłd i stopni żeglugi. 3) Wolna żegluga na Renie aż do jeziora dla wszystkich państw nadbrzeżnych. 4) Równy podział cła reńskiego, w skutek którego opłaty na niższym Renie, więcej uczęszczanym zmniejszone, a na wyższym, podwyższone zostały. Co się dotyczy Antwerpii, ugodzono się, że aż do ostatecznego uregulowania stosunków terytoryjalnych między Holandyią a Belgijum, wolna żegluga z Renu do Antwerpii i nawzajem może być prowadzoną przez szyprow państw nadbrzeżnych, ale nie przez Belgijczyków.

## Turcyja.

Z Belgradu d. 20. marca: Jak w wielu państwach Europy, tak od niejakiego czasu objawia się w turckim duch buntu, mianowicie z powodu nowego porządku rzeczy w części przez Portę zaprowadzonego, który dowolności i bezprawiom paszów i naczelników tamę położyć był powinien. Już dawniej donoszono, że pasza skodryjski powstał formalnie przeciw rozkazom rządu w tym względzie, i postanowił, odeprzeć przemoc przemocą; dzisiaj piszą, że zatknął znak janczarów i że paszowie Skopii, Nissy, Wrany i t. d. poszli za jego przykładem. Przez te zdarzenia, chociażby się obawy względem niezmiernych skutków, mogących przez to nastąpić, bezzasadnemi obaczyły, wszelako Porta zmuszona jest na nowo do wojny, która nowych kosztów, nowych wydatków wymaga, przez to powiększa nieukontentowanie w ogólności, a tak występuje sprzecznie nowemu systematowi sułtana, któremu Turczyn wszystkie cierpiane przypisuje nieszczęścia. Organizacyja Serwii postępuje powoli, ponieważ wszędzie natrafia na trudności. Tu jest tego przykład. Jak wiadomo, Turcy w Belgradzie i w sześciu wcielonych obwodach powinni byli już dawno ulegać jako serwijscy poddani władzom przez księcia Miłosza zaprowadzonym, lub dobra swoje sprzedać i księstwo opuścić; atoli wszystkie od 1 1/2 roku używane dobrowolnie usiłowania nie doprowadziły dotąd do żadnego rezultatu. Księżę Miłosz zamysła teraz użyć surowości, i w tym celu postawił w gotowości korpus eksekucyjny; atoli zaledwie o tem dowiedzieli się tutejsi Turcy, gdy pośpieszyli do paszy i uprosili sobie pozwolenie, aby im wolno było z rodzinami swemi udać się do twierdzy, co gdy tenże dozwolił, już przyszło do skutku. Wprawdzie nie można pojąć, jakim sposobem pasza odważył się do takiego kroku przeciw rozkazom Porty, atoli podług niektórych, którzy w tem chcą upatrywać tajemne zabiegi rządu tureckiego, domysły te nie można brać za złe.

## WIDÓWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: na dochód jpanny Wiktoryi Jarosiewicz: *Kochankowie extrapocztą*, komedya we 3 aktach; — po pierwszym akcie *Pas des trois z szalem*, wykonane przez jpanny Jarosiewicz, Rutkowskę i jpana Wilhelma (syna), po drugim zaś akcie *Pas des deux krakowskie z mazurem*, przez jpannę Jarosiewicz i jpana Wilhelma (syna), z muzyką R. Kurpińskiego, układu jpana Wilhelma.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 16. Rozmaitości.)